

Sygn. akt V KK 60/17

POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **A. M.**

skazanego z art. 226 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 19 kwietnia 2017 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 5 września 2016 r., sygn. akt XVII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 23 lutego 2016 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. R. Kancelaria Adwokacka w P. kwotę 442,80 (czterystu czterdziestu dwóch złotych i osiemdziesięciu groszy) w tym VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym;**
- 3. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2016 r., w sprawie sygn. akt III K (...), Sąd Rejonowy w P. uznał A . M. za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w art. 226 § 1 k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego A. M., zarzucając orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., skutkiem czego sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych, tj. przyjął, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za dokonanie czynu stypizowanego w art. 226 § 1 k.k., podczas gdy, w ocenie obrońcy, materiał ów prowadził do wniosku, że oskarżony przestępstwa tego się nie dopuścił.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego A. M. od przypisanego mu czynu.

Wyrokiem z dnia 5 września 2016 r., w sprawie sygn. XVII Ka (...), Sąd Okręgowy w P. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku sądu drugiej instancji wniósł obrońca skazanego, zarzucając wyrokowi, po pierwsze, rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 440 k.p.k. poprzez brak rzetelnego rozważenia zarzutu apelacji obrońcy skazanego, co w konsekwencji doprowadziło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przez sąd II instancji i utrzymania w mocy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego; po wtóre, rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak dostatecznego wyjaśnienia, dlaczego zarzut apelacji uznany został za niezasadny.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania .

W odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Rejonowej w P. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego, jako oczywiście bezzasadna, podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k..

Podniesione w kasacji zarzuty stanowią w zasadzie powtórzenie zarzutu apelacyjnego, co do którego odniósł się w sposób wyczerpujący sąd odwoławczy. Pod pozorem rzekomej nierzetelności rozpoznania przez sąd drugiej instancji zarzutu zgłaszanego uprzednio w apelacji, obecnie Autor kasacji domaga się w

rzeczywistości, ponownej kontroli ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa A. M. oraz oceny dowodów, które stanowiły ich podstawę (zeznania świadków funkcjonariuszy policji P. Z. i M. C.). Tymczasem, jak podkreślano już wielokrotnie, specyfika nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja powoduje, że niedopuszczalną jest na tym etapie ponowna ocena zebranego materiału. Rolą postępowania kasacyjnego jest eliminacja rażących uchybień sądu, w zakresie prawa procesowego i materialnego, nie zaś dublowanie kontroli odwoławczej. W realiach tej sprawy, wobec nie przeprowadzenia postępowania dowodowego na etapie odwoławczym, kasacyjna kontrola poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, możliwa była do przeprowadzenia jedynie w takim zakresie, w jakim zarzuty podniesione w kasacji wskazywałyby na rażące naruszenie prawa procesowego, którego dopuścić się miał sąd odwoławczy, a polegającego na nierzetelności ustosunkowania się, czy też w ogóle pominięcia, rozważań, co do któregośkolwiek z podniesionych w apelacji zarzutów, w szczególności tych kwestionujących prawidłowość dokonanej oceny dowodów a w konsekwencji czynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych. Taka zaś sytuacja nie zaistniała w tej sprawie. Sąd Okręgowy w P. przeanalizował zarzut podniesiony uprzednio przez obrońcę w apelacji uznając go jednocześnie za niesłuszny. Dowodem tego są rozważania sądu *ad quem* zawarte choćby na stronie drugiej uzasadnienia, gdzie szczegółowo odnosząc się do depozycji świadków, stanowiących główny trzon materiału dowodowego w tej sprawie, sąd ten wykazał nietrafność zarzutu apelacyjnego. Dla uznania, że doszło do obrazy art. 457 § 3 k.p.k. nie jest wystarczająca – co oczywiste - deklaracja strony skarżącej co do niewystarczającej „jakości” i „pełności” argumentacji sądu drugiej instancji w zakresie podniesionych zarzutów; takiej oceny musi dokonać Sąd kasacyjny na podstawie zarówno analizy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, treści i argumentacji zarzutów apelacji, jak i rzetelności oraz konkretności odpowiedzi na te zarzuty i argumenty sądu odwoławczego. Dokonana ocena Sądu Najwyższego wskazuje, że zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. jest oczywiście chybiony.

Nietrafny okazał się także zarzut rażącego naruszenia art. 440 k.p.k. (pkt 1 kasacji). Wątpliwości interpretacyjne wynikają już z przyjętej przez autora kasacji formuły stawianego zarzutu. W istocie nie jest oczywiste czy uchybienie normie art.

440 k.p.k., na które wskazuje skarżący, ma charakter samoistny czy łączy się ze wskazanymi uprzednio normami prawa procesowego. Wyjaśnienia w tym zakresie nie dostarcza także uzasadnienie kasacji. Uwagi wymaga jednak wyjątkowy charakter przepisu art. 440 k.p.k., który daje sądowi odwoławczemu możliwość, ale i obowiązek orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, w sytuacji uznania, że utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Odpowiednio jednak wskazać trzeba, że dla skuteczności kasacyjnego zarzutu naruszenia prawa procesowego - art. 440 k.p.k., niezbędnym jest powiązanie go z konkretnym uchybieniem, którym obarczone jest skarżone orzeczenie, a którego nieuwzględnienie z urzędu i utrzymanie orzeczenia w mocy, spowodowałoby rażąco niesprawiedliwość. Tymczasem w tej sprawie skarżący zarzut ten postawił w oderwaniu od konkretnych okoliczności, nie precyzując, jakie to naruszenie prawa, niedostrzeżone uprzednio w apelacji, obligować miało sąd odwoławczy do podjęcia działania z urzędu. Już zatem sama formuła stawianego zarzutu nie pozwala na dalsze jego rozpatrywanie. Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w postanowieniu.

Wysokość wynagrodzenia obrońcy z urzędu sporządzającego i wnoszącego w imieniu skazanego kasację w tej sprawie, Sąd Najwyższy ustalił w oparciu o § 17 ust. 3 pkt 1 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).